

# Edmund Morawiec

---

## O zadaniach filozofii

---

Studia Philosophiae Christianae 23/2, 95-108

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MORAWIEC

## O ZADANIACH FILOZOFII

Wstęp. 1. Wyjaśnienie terminu „zadania nauki”. 2. O zadaniach filozofii w ogólności. 3. Zadania filozofii klasycznej orientacji tomistycznej.

### WSTĘP

Problem zadań jakie winno spełniać każde usystematyzowane ludzkie poznanie, a szczególnie poznanie filozoficzne zdaje się być ciągle aktualny. Zawsze bowiem, w każdym okresie historycznym rozwoju myśli ludzkiej, tak nauce jak i filozofii stawiano określone zadania. Dotyczy to szczególnie filozofii. Tej dziedzinie poznania na przestrzeni wieków wyznaczano różne zadania, niekiedy takie, które zamiast wpływać na jej rozwój, wypaczały ją a nawet niszczyły. Działo się tak dlatego, że nie uwzględniano samej jej natury. Podejmując problem zadań filozofii w niniejszym artykule zwróci się uwagę na ścisły związek zadań filozofii z podstawami tego, co ją konstytuuje, tj. na jej przedmiot i metodę, jako czynniki wyznaczające jej problematykę i jej rozwiązania. Szczególnie zaakcentuje się problem ten w klasycznej wersji filozofii orientacji tomistycznej. Przedtem jednak, zaprezentuje się go ogólnie w ramach innych typów filozofii. Całość poprzedzi ustalenie sensu wyrażenia „zadanie nauki”.

### 1. WYJAŚNIENIE TERMINU „ZADANIE NAUKI”

Poznanie naukowe brane w aspekcie funkcjonalnym lub w aspekcie przedmiotowym będąc tworem kulturowym, ukonstytuowanym przez człowieka, jak każdy twór kulturowy ma charakter docelowy. Ową właściwość zawdzięcza swemu twórcy — człowiekowi. Człowiek bowiem tworząc naukowe poznanie nadaje mu właściwe cele. Cel w pewnym sensie jest przyczyną powstania nauki, jej rozwoju i uprawiania. Z tego też względu można powiedzieć, że zadania jakie poznanie naukowe może spełniać, w stosunku do niej samej są transcendentne. Nauka bowiem jako dzieło człowieka zależna jest w swych

celach od jego dążeń. Cele te w wielu przypadkach mają wpływ na samą strukturę nauki, przede wszystkim na jej przedmiot i metodę. Stąd też można powiedzieć, że nauka jako usystematyzowany układ twierdzeń, a więc brana w aspekcie przedmiotowym, nie zawsze może spełniać takie cele, jakie człowiek *ex post* mógłby jej stawiać. Możliwości realizacji odpowiednich zadań nauki jako systemu ukonstytuowanego dyktowane są zasadniczo jej naturą, w skład której oprócz zadań wchodzi przedmiot i metoda.

Gdy mówi się o znaczeniu terminu „cel naukowego poznania”, wyróżnia się następujące jego desygnaty: 1° motywy, czyli pobudki uprawiania nauki, 2° samą naukę jako rezultat przedmiotowy, do jakiego zamierza postępowanie wiedzotwórcze, 3° funkcje, jakie ma pełnić w szeroko rozumianym życiu ludzkim<sup>1</sup>. We wszystkich tych trzech przypadkach termin „naukowe poznanie” brany jest na oznaczenie nauki w aspekcie funkcjonalnym, a więc jako pewien zespół operacji wiedzotwórczych, a nie jako ukonstytuowany system zdań odnoszących się do jakiejś określonej dziedziny przedmiotów. W związku z pierwszym wyróżnieniem, trzeba powiedzieć, że motywy uprawiania nauki mogą być bardzo różnorodne. Dokonując pewnego uogólnienia, zasadniczo dają się one zgrupować w dwu typach: motywach teoretycznych i motywach praktycznych. Do pierwszego typu motywów należałoby zaliczyć zainteresowania czysto poznawcze, teoretyczne, do drugiego zaś zainteresowania i tendencje praktyczne. Przedmiotem zainteresowań intelektualnych, teoretycznych, jest poznanie rzeczywistości jej zrozumienie, które dokonuje się bez specjalnego podkreślania, ze strony podmiotu uprawiającego naukę, momentów praktycznych. Przedmiotem zaś zainteresowań praktycznych staje się świadome dążenie do opanowania rzeczywistości i pokierowania nią w taki sposób, aby dało się zrealizować zamierzone uprzednio cele, ogólnie mówiąc, dyktowane konkretnymi sytuacjami życiowymi. Uprawianie nauki kierowane jest wówczas bezpośrednio wskazaniemi i dyrektywami praktycznymi. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z zaspokajaniem potrzeb, z tą tylko różnicą, że w pierwszym przypadku, intelektualnych, w drugim natomiast, praktycznych. I to właśnie dwukierunkowe zaspokajanie potrzeb człowieka stanowić może jeden rodzaj zadań poznania naukowego.

<sup>1</sup> Por. S. Kamiński, *Pojęcie i klasyfikacja nauk*, Lublin 1970, 154.

W drugim z wymienionych znaczeń termin „cel poznania naukowego”, celem nauki jest układ twierdzeń, a więc rezultat przedmiotowy operacji wiedzytwórczych, kierowanych przez człowieka. Gdy ktoś zamierza budować teorię naukową, to wówczas można powiedzieć, że poznanie naukowe traktuje dla samego poznania, a więc bezinteresownie. Nie znaczy to, że taka teoria naukowa nie zawiera w sobie danych służących do jej wykorzystania w takiej lub innej dziedzinie. Znaczy to tyle, że moment wykorzystania tej teorii zepchnięty jest na dalszy plan w tym sensie, iż może występować w stadium dalszym, np. po jej zbudowaniu. W początkowych stadiach jej budowania nie stawia się żadnych praktycznych celów, zasadniczo jest ono w tym aspekcie bezinteresowne. Jest wolne, tzn. nie jest skierowane bezpośrednio na żaden inny cel, jak tylko wzbogacenie i uporządkowanie wiedzy.

W trzecim wreszcie znaczeniu termin „cel poznania naukowego” brany jest na oznaczenie tego, czemu ma służyć poznanie naukowe, lub inaczej mówiąc, na oznaczenie funkcji, jakie ma ono spełniać. W tym znaczeniu termin „cel” należy brać bardzo szeroko. Poznanie naukowe może bowiem służyć zaspokojeniu ogólnoludzkich zainteresowań intelektualnych, będzie to funkcja czysto teoretyczna, oraz może służyć jako narzędzie do przebudowania jakiejś dziedziny rzeczywistości, lub też pomagać do zbudowania racjonalnego poglądu na świat. Zadania te można traktować również jako motywy, zwłaszcza wówczas, gdy termin „nauka” bierze się funkcjonalnie. Podkreślić jednak trzeba, że funkcje teoretyczne oraz funkcje praktyczne naukowego poznania nie wykluczają się i mogą występować jednocześnie. Jeżeli się ich nie sprowadza do wspólnego mianownika, to czyni się to dlatego, że nie są one porównywalne w tych samych kategoriach. Wybór pierwszego rodzaju zadań na jednym etapie uprawiania nauki nie przeszkadza przyjęciu drugiego typu zadań na etapach następnych<sup>2</sup>.

## 2. O ZADANIACH FILOZOFII W OGÓLNOŚCI

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że termin „filozofia” określany jest bardzo różnie. Znaczy to, że przy jego pomocy, posługując się nim, określa się różne rodzaje wiedzy, między którymi zachodzą niekiedy daleko idące różnice. Mówiąc o zadaniach filozofii, zgodnie z zasygnalizowanym we wstępie rozumieniem tego problemu, zadania te należy rozpatrywać przy

<sup>2</sup> Por. tamże, 157.

równoczesnym uświadomieniu sobie różnorodności typów filozofii. Dlatego też ustalenie ich stanowić będzie integralną część tego paragrafu.

Całość filozoficznego poznania konstytuowana jest mnogością różnorodnych dziedzin wiedzy, co powoduje trudności w skonstruowaniu wspólnego dla nich określenia. Jest tak najpierw dlatego, że filozofia jako swoista całość jest zjawiskiem o bardzo długiej historii, a więc bardzo rozległym w czasie i jako taka przeszła daleko idące przeobrażenia w swym rozwoju. Składa się z poszczególnych ujęć między sobą czasowo i treściowo powiązanych, do siebie niekiedy podobnych, ale niekiedy od siebie odległych, i tak dalece zróżnicowanych, że prawie niesprowadzalnych. Analogiczny obraz filozofii można uzyskać, gdy weźmie się go pod uwagę jako zjawisko kulturowe nie w perspektywie czasowej, lecz jako zjawisko w określonym momencie jego ewolucji. Wówczas termin „filozofia” zdaje się obejmować tak różne desygnaty, że należałoby termin ten traktować jako nazwę niespójną. Sytuacja ta doprowadziła niektórych do przeświadczenia, że jest rzeczą niemożliwą skonstruować tak ogólną definicję filozofii, by można ją stosować poprawnie do konstytuujących ją poszczególnych rodzajów wiedzy<sup>3</sup>.

Znany jest także inny pogląd a tę sprawę. Wyraża się on w przeświadczeniu, że mimo charakterystycznej wielorakości dla desygnatów terminu „filozofia” istnieje możliwość utworzenia określenia wyrażającego jej naturę. Zwolennicy takiego stanowiska zdają sobie sprawę, iż w przypadku zbudowania takiego określenia nie będzie ono odnosić się w sposób jednoznaczny do desygnatów, ale nie będzie się też odnosić w sposób wieloznaczny. Podkreśla się, że nazwa „filozofia” wiąże różne klasy desygnatów, inaczej mówiąc, różne rodzaje wiedzy obejmowane tym terminem, w sposób analogiczny. W stanowisku tym sugeruje się myśl, że wspólnym każdemu rodzajowi wiedzy, określanym w historii myśli ludzkiej nazwą „filozofia” jest to, że dąży się w nich do ostatecznego i najgłębszego wyjaśnienia całego świata w jego podstawowych aspektach. Różnice występujące wśród desygnatów tak ujętego określenia dotyczyć będą zasadniczo sposobu wyjaśniania, przede wszystkim jego głębi oraz aspektów uważanych za podstawowe. Za takim rozumieniem filozofii przemawia fakt, że wiedza określana tym mianem w każdym czasie zmierzała do

<sup>3</sup> Por. S. Kamiński, *Typy filozofii*, Roczn. Fil. KUL 12(1964) z. 1 6.

tęgo, aby możliwie jak najgłębiej wyjaśnić oraz ująć świat w aspektach najbardziej podstawowych dla zrozumienia go i osiągnięcia określonych celów życiowych<sup>4</sup>.

Mając na uwadze takie rozumienie filozofii dokonuje się wyróżnienia w niej pewnych określonych grup, w których umieszcza się niektóre jej ujęcia, kierując się przy tym wzajemnymi ich podobieństwami, ze względu na uprzednio obrane kryteria. Projektowanych typologii filozofii można spotkać wiele. Jedne z nich uwzględniają obszerne działy w dokonywanej systematyce ujęć filozofii, inne ujawniają wzorcowe koncepcje filozofii stanowiące najbardziej reprezentatywne modele dla obranych grup jej ujęć. Tę swoistą systematyzację wprowadza się nie wedle cech jednoznacznych, lecz jedynie na wzajemne ich podobieństwo, stąd proces systematyzacji nie urzeczywistnia się w drodze abstrakcji, lecz intuicyjnej analizy, a charakter członów takiej systematyzacji uwarunkowany jest wspomnianym wyżej uprzednio przyjętym kryterium. Kryteria o których mowa, stanowią określone własności rodzajów wiedzy określane nazwą „filozofia”<sup>5</sup>. Dobór ich kierowany jest niekiedy postulatem głoszącym z jednej strony możliwość najłatwiejszego wyodrębnienia określonych grup ujęć filozofii, z drugiej zaś, postulatem odnalezienia takich kryteriów, które pozwoliłyby wyodrębnić takie grupy ujęć filozofii, które obejmowałyby wszystkie rodzaje wiedzy objęte nazwą „filozofia”. Do tych kryteriów zalicza się stosunek do podstawowych kierunków teoriopoznawczych, jak np. aprioryzm i empiryzm oraz irracjonalizm i racjonalizm, oraz relację do nauk szczegółowych a także do poznania religijnego. Te dwa ostatnie kryteria można uznać za dopełniające powyższą zasadę, bowiem jak wiadomo, problem wzajemnego stosunku religii, filozofii i nauki przewijał się zawsze i szczególnie żywo był dyskutowany zwłaszcza w przełomowych momentach rozwoju koncepcji wiedzy<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Takie stanowisko prezentują: S. Kamiński w: cytowanym wyżej artykule; M. White w: *Toward Reunion in Philosophy*, Cambridge 1956; oraz w pewnym sensie także J. Kalinowski, w: *O istocie i jedności filozofii*, Roczn. Fil. KUL 6(1959) 5—17.

<sup>5</sup> Typologii filozofii dokonali: H. Mead, w: *Types and Problems of Philosophy*, 3 ed. New York 1959; W.E. Hocking, w: *Types of Philosophy*, 3 ed. New York 1959; E. Seterich w: *Die logische Struktur des Typusbegriffs*, Berlin 1930.

<sup>6</sup> W oparciu o teoriopoznawcze kryteria typologii filozofii dokonali: S. Kamiński w: *Typy filozofii*, Roczn. Fil. KUL 12(1964) z. 1 5—16, i w

Gdy uwzględni się pierwsze z wymienionych kryteriów wyróżni się następujące rodzaje poznania filozoficznego: filozofię jako najgłębsze wejrzenie poznawcze w sprawy istotne nie podlegające rozstrzygalmności empirycznej i racjonalnej; filozofię jako aprioryczną spekulację na temat koniecznych i najogólniejszych zasad wszelkiego bytu; filozofię jako wyjaśnianie rzeczywistości danej empirycznie oraz ujętej intelektualnie w najogólniejszych i koniecznych aspektach; wyjaśnianie to dokonuje się przez wskazywanie na racje ostateczne; filozofię jako analityczno-intuicyjną teorię bytu istniejącego i ze względu na różne sposoby jego istnienia; filozofię jako całość wiedzy typu empiryczno-naukowego opartej na ogólnych zasadach lub jej synteza i uzupełnienie; filozofia jako metapoznanie, koncentrujące się dokoła wyjaśnienia podstawy i natury nauki, lub też występująca w formie tłumaczenia ostatecznego poznania pozanaukowego<sup>7</sup>.

Wyżej wymienione typy filozofii spełniają rodzaje zadań wyróżnione w pierwszym paragrafie tej prelekcji. W każdym bowiem z wymienionych typów filozofii zawierają się takie filozoficzne ujęcia rzeczywistości, które pretendują do jej określenia w aspektach najbardziej podstawowych, stanowią też swoiste układy twierdzeń o określonych przedmiotach i metodach, a ich twórcy wyznaczają im zadania o charakterze teoretycznym i praktycznym. Zadania teoretyczne, ujawniane w budowaniu systemów wyjaśniających rzeczywistość, czy mówiąc inaczej, świat, realizowane są w każdym z wymienionych typów filozofii, chociaż w sposób bardzo różny. Jeśliby wyróżnić dwie kategorie takich sposobów: maksymalistyczny i minimalistyczny, to wówczas trzeba powiedzieć, że w ramach wymienionych typów filozofii znajdują się takie jej ujęcia, które nie tylko pretendują, ale faktycznie są systemami wyjaśniającymi całość świata i w dodatku w sposób niepowątpiewalny, oraz ujęcia, które ograniczone są bądź co do przedmiotu bądź co do wyników. Również zadania praktyczne takie jak: zdobycie określonej postawy światopoglądowej, lub mądrości praktycznej, ustalenie i wyjaśnienie merytorycznie trafnej podstawy, tj. teoretycznych uwarunkowań dla dobrej metody poznania wiedzotwórczego, wykrycie niezawodnych norm działania czy to dla osiągnięcia szczęścia,

---

pewnym stopniu J.E. Heyde w: *Ein Beitrag zur Typologie*, Studium Generale 5(1952) z. 4.

<sup>7</sup> Por. S. Kamiński, *Typy filozofii*, Roczn. Fil. KUL 12(1964) z. 1 7.

czy przeobrażenia świata i ludzkich społeczeństw, urzeczywistniane są przez poszczególne, wyżej wymienione typy filozofii. Nie można tu jednak zapominać, że tak jeden sposób, jak i drugi urzeczywistniania się zadań teoretycznych, jak też zadania praktyczne, w ostatecznej instancji warunkowane są w poszczególnych typach filozofii z jednej strony przedmiotem zwłaszcza przedmiotem właściwym, z drugiej zaś metodą. Jest tak dlatego, ponieważ przedmiot, szczególnie przedmiot właściwy (formalny, czyli aspekt) jest tym, co ostatecznie rozstrzyga o istnieniu i typie problematyki danego poznania, metoda natomiast stanowi sposób, wyznaczony określonymi przepisami, urzeczywistniania się czynności analizy przedmiotu w określonym aspekcie. Każde poznanie, również i filozofia, zadania teoretyczne jak i praktyczne takiego lub innego typu może realizować jedynie dzięki zawartej w sobie treści, która z kolei pozostaje w ścisłym genetycznym związku z przedmiotem i metodą.

Wymienione wyżej typy filozoficznego poznania zawierają w sobie ujęcia filozofii, które różnią się między sobą tak przedmiotem jak i metodą. Jedne z nich jako przedmiot obrały przedmiot typu ontologicznego, bądź porządku realnego, bądź porządku idealnego, inne przedmiot typu epistemologicznego. Realnym przedmiotem filozofii bywa całość świata lub jego określony schemat, jak np. natura, kultura, człowiek, materia, duch, życie, zjawiska, istota rzeczy, forma rzeczy, same rzeczy, działanie, postępowanie itp. Przedmiotem idealnym natomiast bywają: odrębnie istniejący świat idei, i zachodzące między ideami związki, jak np. u Platona, lub ewolucja idei jak w neoplatonizmie, porządek logiczny utożsamiający się z ontycznym, jak np. u Spinozy czy nawet Hegla, same twory logiczne tj. czyste możliwości, niesprzeczne konstrukcje, konieczne związki jakości idealnych, bądź zawartości idei czystych przeżyć. Przedmioty filozofii o charakterze epistemologicznym mają zazwyczaj charakter intencjonalny i albo są poznaniem, albo znakiem poznania. W pierwszym przypadku można je traktować: genetyczno-psychologicznie, apriorycznie, jako pewne wytwory, np. wartości, przekonania, sprawności. Przedmiot filozofii będący znakiem poznania to przede wszystkim język wiedzy naukowej. Różne metody stosowane są w ujęciach filozofii objętych nazwami wspomnianych wyżej jej typów. Zalicza się do nich metody: indukcyjno-syntetyczne, dedukcyjne, analityczne, zasadniczo nie różniące się od metod używanych w naukach szczegółowych oraz metody spe-



cyficzne dla poznania filozoficznego, takie jak intuicyjne i pragmatyczne.

Powiedziano już wyżej, że różnorodność przedmiotów i metod występująca w poszczególnych rodzajach wiedzy filozoficznej, składających się na wyżej wymienione typy filozofii ma przede wszystkim zasadnicze znaczenie w określaniu zadań, tak teoretycznych, jak i praktycznych, przez uprawiających te dziedziny wiedzy. Znaczenie to polega na tym, że przy wyznaczaniu zadań, jednego i drugiego typu takiemu lub innemu rodzajowi wiedzy filozoficznej, nie można nie uwzględniać właściwej im natury, tj. jej przedmiotu i metody. W przeciwnym przypadku może nastąpić ich zniekształcenie lub całkowite zniszczenie. Takie przypadki znane są w historii myśli ludzkiej, a zwłaszcza w historii systemów filozoficznych. Filozofia, niezależnie od tego, jak jest rozumiana, spełnia swe zadania poprzez to, czym jest sama w sobie i nie wolno jej narzucać zadań, których nie zawiera w swej naturze. Nie sposób przeanalizować każdy z wymienionych tu typów poznania filozoficznego w omawianym aspekcie, chociaż rezultaty takiej analizy byłyby ciekawe, ukazywałyby bowiem nie tylko konkretne zadania, jakie one spełniają, lub mają narzucone do spełnienia, ale także ich związek lub brak tego związku z właściwą im naturą. W pewnym przynajmniej stopniu zagadnienie to zaprezentuje się biorąc pod uwagę jeden z wymienionych tu typów filozofii, mianowicie ten, wedle którego filozofia to racjonalnie rozstrzygalne wyjaśnianie w świetle ostatecznych racji, a dotyczące rzeczywistości danej empirycznie oraz ujętej intelektualnie w najogólniejszych i koniecznych aspektach. Chodzić więc będzie o filozofię klasyczną orientacji tomistycznej.

### 3. ZADANIA FILOZOFII KLASYCZNEJ ORIENTACJI TOMISTYCZNEJ

Filozofia klasyczna orientacji tomistycznej rozumiana według typu filozofii wyżej podanego, tj. jako rozstrzygalne wyjaśnianie w świetle ostatecznych racji i dotyczące rzeczywistości ujętej empirycznie oraz ujętej intelektualnie w najogólniejszych i koniecznych aspektach, pełni zadania o charakterze poznawczym, teoretycznym jak i praktycznym. Pierwsze dotyczące zaspokojenia najgłębszych potrzeb intelektualnych i moralnych człowieka, drugie, praktyczne, dają się sprowadzić do funkcji, jakie filozofia ta pełni w szeroko rozumianym życiu ludzkim, stając się czynnikiem organizującym, w jakimś sensie, życie

indywidualne i społeczne człowieka. Jedne i drugie zadania realizuje ona w drodze dostarczenia człowiekowi zasadniczych rozstrzygnięć nurtujących go jako podstawowych. Istnieje bowiem cały szereg pytań, które człowiek stawiał i nadal stawia odnośnie otaczającej go rzeczywistości i odnośnie siebie samego. Konkretyzacje tych pytań da się wyrazić w następujących formułach językowych: „co znaczy, że przedmioty istnieją?”, „w jaki sposób przedmioty istnieją?”, czy istnieją lub mogą istnieć inne kategorie przedmiotów niż te, które nas otaczają?”, „czy ogół przedmiotów istniejących jest czymś racjonalnym, posiada jakiś sens lub cel?”, „czy i w jakim sensie można mówić o istocie, tzn. co jest istotne dla przedmiotów?”, „co jest ostateczną racją, przyczyną istnienia przedmiotów?”, „czy zachodzą jakiegokolwiek konieczności w obrębie tego, co istnieje?” itp. W przypadku człowieka stawiać można również szereg analogicznych pytań, np. „jaka jest pozycja człowieka wśród innych bytów?”, „czy stanowi on istotnie nową kategorię bytu?”, „czy i jaki sens lub cel posiada jego życie i działalność, sztuka, nauka i religia?”, „jaki jest ostateczny kres jego podstawowych tendencji, jego poszukiwania szczęścia, dążenia do posiadania pewnych dóbr, co jest ostateczną racją jego istnienia?”<sup>8</sup>.

Stawianie i podejmowanie tego rodzaju zagadnień jest powszechnie uznawane za coś charakterystycznego dla człowieka. Wiele bowiem z tych pytań, stawianych tak pod adresem człowieka, jak i otaczającego go świata w różnej formie, daje się odnaleźć w historii rozwoju myśli ludzkiej. Człowiek stawiający je szukał odpowiedzi, odwołując się, zależnie od okresu historycznego, bądź do poznania potocznego, bądź też w wielu przypadkach do poznania naukowego. Dzisiaj już wiadomo, że ani jedno ani drugie nie jest zdolne dostarczyć odpowiedzi na tego rodzaju problematykę. Pierwsze z racji tego, że w zasadzie służy celom praktycznym, jako takie zaś jest konglomeratem ujęć charakteryzujących się różnymi punktami widzenia, jest po prostu zbitką aspektów, w której akcentowane są te, czy inne aspekty w zależności od potrzeb i okoliczności, oraz ujęć charakteryzujących się momentami pozapoznawczymi. Drugie natomiast dlatego, że będąc wprawdzie świadomym, usystematyzowanym, metodycznym, eliminującym momenty pozapoznawcze, emocjonalne, podejmuje taki przedmiot i takie aspekty badania, w zakresie których wspomniane

<sup>8</sup> Por. A. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964, 20—27.

wyżej problemy nie mogą być rozwiązane. Nauki bowiem szczegółowe badają rozmaite klasy przedmiotów od strony jakby ilościowej, względnie jakościowej, biorąc pod uwagę to, co w szerokim sensie nazywa się cechą, kwalifikacją, strukturą czy relacją. Stąd też w ramach tych nauk zagadnienia powyższe nie mieszczą się w tym sensie, że nie dają się sformułować przy pomocy obowiązującej w tych naukach aparatury pojęciowej i metod tych nauk. Zagadnienia, o których mowa, jeśli mają być podjęte i rozwiązywane, wymagają odrębnej, niż nauki szczegółowe, dziedziny poznania. Winno to być poznanie takie, które sięga do tego, co jest podstawowe i ostateczne w badanym przedmiocie i dla danego przedmiotu. Pytania bowiem, które człowiek stawia z takich lub innych powodów, a których nie daje się rozwiązać w ramach nauk szczegółowych, są właśnie ze względu na właściwą im treść, tego wymiaru. Poznaniem natomiast, w którym taki wymiar pytań się mieści, jest filozofia, której koncepcja przynajmniej w ogólnych zarysach została sformułowana już w starożytności przez Arystotelesa, a w pełni realizowana w nurcie filozofii Tomasa z Akwinu i późniejszej jej kontynuacji, którą nazywa się niekiedy filozofią chrześcijańską. Możliwości odpowiedzi na tak postawione pytania wiążą się ściśle z jej przedmiotem jako aspektem, którego stanowi aspekt istnieniowy tego, co istnieje.

Jeżeli uznać, że odpowiedzi na wspomniane wyżej i podobne pytania składają się na to, co określa się mianem „światopogląd”, a można tak uczynić, gdyż wyrażają one przekonania, postawy, twierdzenia, oceny, normy określające obraz tego, co istnieje oraz wyznaczają postępowanie względem siebie i otoczenia<sup>9</sup>, to można powiedzieć, że filozofia, o której mowa, stanowi w pełnym tego słowa znaczeniu podstawę racjonalności takiego światopoglądu, a konsekwentnie wpływa na organizację życia ludzkiego, tak w jego wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Niemniej to ostatnie z wymienionych tu zadań, filozofia ta spełnia w całości różny sposób od innych systemów filozoficznych. Wbrew bowiem utalitaryzmowi myśli europejskiej, rola filozofii chrześcijańskiej nie sprowadza się do pełnienia funkcji ostoi i ładu indywidualnego i społecznego już w jej punkcie wyjścia. Jeśli określa się ją niekiedy terminem „magistra vitae” to nie dlatego, że u-

<sup>9</sup> Por. A. Stepień, *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, Znak XVIII (1967) 898.

dziela jednostkom i społecznościom praktycznych recept postępowania, lecz dlatego, że się uważa, iż pierwszorzędnym jej zadaniem jest zdobycie prawdy, że w uprawianiu jej chodzi o zaspokojenie tendencji wiedzotwórczych<sup>10</sup>. Racjonalizacja światopoglądu jest więc jedną z funkcji praktycznych tej filozofii. Jest ona drugorzędnym zadaniem w tym sensie, że filozofia tej orientacji nie dlatego istnieje, aby uzasadniać światopogląd człowieka lub go budować a następnie wpływać na życie człowieka indywidualne i społeczne, lecz w tym celu, aby uzyskać prawdę o świecie i o człowieku. Możliwość wykorzystania rozstrzygnięć filozoficznych dla racjonalizacji światopoglądu istnieje na zasadzie zbieżności tematyki pytań, jakie stawia sobie człowiek szukający obrazu siebie i świata, z tematyką pytań filozofii. To, co przybliży względem siebie światopogląd i wspomnianą filozofię, to właśnie podobieństwo tematyczne pytań. Niemniej jednak są to dwie dziedziny różne. Czym innym jest myślenie światopoglądowe, a czym innym naukowe uprawianie filozofii. Człowieka interesują sprawy ostateczne, dotyczące istnienia samego siebie, otaczającego go świata. Filozofia analizuje byt w aspekcie istnienia, podejmuje analogiczną problematykę, ale w oparciu o całkowicie różne motywy, niż to czyni się w myśleniu światopoglądowym. Podstawowym źródłem problematyki światopoglądowej jest sam człowiek, jego zainteresowania, uzasadnione niekiedy różnymi motywami, ale zawsze natury psychologicznej. Problematyka natomiast filozofii klasycznej wspomnianej orientacji genetycznie, źródło tkwi w samym jej przedmiocie i aspekcie przedmiotu. Te dwa momenty decydują ostatecznie o tym, że takie, jak wyżej problemy można zasadnie postawić, a dzięki metodzie zasadnie rozwiązać.

W analogicznym sensie można mówić o innym praktycznym zadaniu filozofii tomistycznej, mianowicie o jej wykorzystaniu w procesie racjonalizacji wiary religijnej. Tę funkcję wyznacza się filozofii od najdawniejszych czasów. W pierwszych wiekach chrześcijańskich termin „teologia” oznaczał racjonalną, szeroko pojętą interpretację Objawienia. Jak dobrze wiadomo, interpretacji takiej dokonywano wówczas przy zastosowaniu elementów filozofii bądź platońskiej, bądź meoplatonńskiej. Zapożyczanie się w tym typie filozofii motywowane

<sup>10</sup> Na temat zadań filozofii zob. S. Swieżawski, *Rola filozofii w poglądzie na świat*, Znak X (1958) 619—621; *O roli filozofii i niektórych jej typach*, Znak IX (1957) 2—18, A. Stępień, *Racjonalność katolicyzmu*, Wiąż III (1960) 7—8 i 27—28.

było tym, że język tej filozofii był najbliższym języka i treści Objawienia. W ten sposób postępowali pierwsi apologety i św. Augustyn, mieszając w wielu przypadkach porządek filozoficzny z teologicznym. Teologowie późniejsi byli pod tym względem ich kontynuatorami. W pełni, lecz z zachowaniem odrębności porządku teologicznego i filozoficznego, wykorzystuje filozofię w uprawianiu teologii Tomasz z Akwinu. Mówi się tu „z zachowaniem odrębności porządków”, gdyż dla Tomasza z Akwinu teologia usytuowana była w porządku pozanaukowym. Wprowadzając w stosunku do innych nauk określenie „wyższa”, to jednak zawsze rozumiał, iż owa „wyższość” mieściła się w innym porządku niż porządek nauk. Stąd też według Tomasza stosunek teologii do innych nauk, a w tym i do filozofii, nie jest tego samego rodzaju, co np. stosunek jednej z nauk względem innej. Owa tradycja korzystania w teologii z filozofii przetrwała do dnia dzisiejszego. Podobnie jak w wiekach poprzednich, również w czasach współczesnych, wiązanie wiedzy naturalnej i nadprzyrodzonej w teologii, najczęściej sprowadza się do racjonalnego opracowania zdarzeń nadnaturalnych. W średniowieczu była to filozoficzna racjonalizacja Objawienia, w wiekach późniejszych a zwłaszcza w XIX wieku mamy racjonalizację, ale typu przyrodniczego, jest to racjonalizacja scjentystyczna, aktualnie natomiast, to co robi się w tej dziedzinie, nazywa się racjonalizacją humanistyczną lub filozoficzną. Jedna i druga mają szereg odmian. W racjonalizacji humanistycznej da się wyróżnić takie odmiany, jak: historyzm, socjologizm i psychologizm, w filozoficznej zaś, egzystencjalizm, strukturalizm, semiologizm i praktyzm<sup>11</sup>. W takiej sytuacji powstaje pytanie, nie tyle o to, czy należy korzystać z filozofii w teologii, lecz o to, z jakiej filozofii należy korzystać. Chodzi po prostu o adekwację filozofii dla teologii. Inaczej mówiąc pytanie dotyczy warunków, jakie winna spełniać filozofia, by mogła być wykorzystana dla teologii. Często jako kryterium wysuwa się łatwość języka filozoficznego ze względu na dzisiejszego człowieka jako odbiorcę. Nie wydaje się bowiem, aby takie kryterium było wystarczającym, przede wszystkim ze względu na fakt, że w rezultacie wykorzystywania filozofii przez teologię, filozofia bardzo głęboko przenika teologię. Jest ona wykorzystywana przez teologię w takich jej etapach, jak: tworzenie apartury

<sup>11</sup> Por. S. Kamiński, *Epistemologiczno-metodologiczne uwagi o teologii*, w: *Teologia nauką o Bogu*, Kongres Teologów Polskich 1976 r., Kraków 1977, 45.

pojęciowej, dochodzenie do konkluzji teologicznych, a nawet systematyzacji twierdzeń teologicznych. Kryterium więc adekwatności winna być nie tyle łatwość języka, inaczej mówiąc względ na odbiorcę, lecz treściowa strona filozofii, a to dlatego, że korzystanie to nic innego jak w pewnym sensie adaptacja jednej dyscypliny przez drugą. Stąd też za kryterium wyboru uznać należy taką filozofię, która uprzednio okaże się zgodna w swych rozstrzygnięciach z Biblią, co do wizji rzeczywistości oraz nie będzie kolidować z nią, co do charakteru poznania<sup>12</sup>. Postulat pierwszy domaga się, aby filozofia, z której ma korzystać teologia, nie była ateistyczną lub relatywistyczną. Drugi natomiast domaga się, aby filozofia nie była irracjonalistyczna. I taką właśnie filozofią jest filozofia chrześcijańska.

Podobnie jak w przypadku stosunku filozofii chrześcijańskiej do światopoglądu, zasadą pełnienia względem niego funkcji czynnika racjonalizującego była zbieżność tematyczna problematyki, tak też w przypadku stosunku filozofii chrześcijańskiej do wiary religijnej lub teologii zasadą możliwości wykorzystania filozofii, zwłaszcza w teologii jest również analogiczna zbieżność tematyczna problematyki filozofii z problematyką wiary religijnej i teologii. Źródła tych problematyk są jednak, podobnie jak w przypadku poprzednim, całkowicie autonomiczne, genetycznie niezależne od siebie. W przypadku filozofii, problematyka jej jawi się w wyniku filozoficznej analizy rzeczywistości w odpowiednim aspekcie i w odpowiedni sposób. Genetycznie wiąże się ona z samą naturą tej filozofii. W przypadku zaś wiary religijnej, jej problematykę genetycznie wiąże się z Objawieniem chrześcijańskim, a w przypadku teologii, z naturą teologii. Stąd też służebna rola filozofii względem teologii ostatecznie uzasadnia się samą naturą tej filozofii, tj. jej przedmiotem, aspektem oraz metodą analizy. Charakter przedmiotu i aspekt przedmiotu rozstrzygają o tym, że filozofia ta ma charakter nieateistyczny i nierelatywistyczny, typ zaś analizy kwalifikuje ją do typów filozofii nieracjonalistycznych. Dlatego też może być wykorzystana tak w teologii, jak i w procesie racjonalizacji wiary religijnej. Wszystko to z kolei wskazuje niedwuznacznie, że służebna rola omawianej filozofii względem teologii nie jest zadaniem w jej punkcie wyjścia, sama zaś filozofia nie jest ani apologetyką

---

<sup>12</sup> Por. S. Kamiński, *Aparatura pojęciowa teologii a filozofia*, Znak XVIII (1967) 888—896.

wiary, ani też nie została ukonstytuowana w wyniku potrzeb dyktowanych wiarą religijną lub teologią. Nie stanowi również systemu filozoficznego, którego chrześcijanie dla takich lub innych potrzeb wybrali spośród wielu kierunków filozoficznych, jakie mieli do dyspozycji. Jako taka stanowi swoisty typ poznania rzeczywistości i tylko ze względu na bliskość rozstrzygnięć może być w jakimś stopniu wykorzystywana w teologii chrześcijańskiej.

Podsumowując krótko, co dotychczas powiedziano, trzeba stwierdzić, że: 1° problem zadań filozofii, tak teoretycznych jak praktycznych, wiąże się ściśle z problemem natury filozofii. Stąd też rozważania na temat tego problemu winny być poprzedzone rozważaniami ustalającymi samo rozumienie filozofii oraz wyodrębnienie w jej ramach określonych nurtów czy typów; 2° nie należy narzucać poznaniu filozoficznemu takich zadań, które byłyby obce jego naturze; 3° filozofia klasyczna w wersji tomistycznej zadania teoretyczne (zaspokajanie najgłębszych potrzeb intelektualnych człowieka), jak i praktyczne (organizacja życia indywidualnego i społecznego, korzystanie z filozofii w teologii) urzeczywistnia w drodze dostarczania rozstrzygnięć genetycznie wywodzących się z niezależnej teoretycznej analizy rzeczywistości.

### ON THE GOALS OF PHILOSOPHY

(Summary)

As far as goals of philosophy are concerned two kinds of them have been distinguished in the paper: theoretical and practical ones. Following their wide discussion, the author emphasized, in addition, that: 1° the problem of both theoretical and practical goals of philosophy is closely linked with its nature. Therefore, the discussion of the above problem should be preceded by considerations aimed at establishing an adequate understanding of philosophy and indicating, within its scope, definite trends or types; 2° the philosophical way of cognition should not be challenged with such goals which are alien to its nature. The traditional philosophy of thomistic shape tries to implement the theoretical goals (satisfying the most deeply rooted intellectual drives of human being) and practical ones (management of individual and social relationships, the use of philosophy in the theology) by providing solutions spring from its independent, theoretical, ingenious analysis of the reality.